



SPOTYKAĆ SIĘ I POZNAWAĆ

„Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. /1 Kor 13,12/

„Grupa 33”, aby jak najlepiej realizować swoje cele, oparta jest na małych grupach [...] Małe grupy współdziałają ze sobą, starają się wzajemnie siebie poznawać i sobie służyć. /Karta Grupy 33 IV.1-2/

Celem życia człowieka jest jego trwałe zjednoczenie z Bogiem i wieczne szczęście. Każde zgromadzenie eucharystyczne i każde spotkanie w imię Jezusa, a takim są spotkania w małych grupach, jest zapowiedzią spotkania, które nie będzie miało końca. Spotkanie i poznanie idą z sobą w parze. Nie można kogoś w pełni poznać nie spotykając się z nim w pierw „twarzą w twarz”, czyli w prawdzie i miłości.

Św. Jan Paweł II w swoim nauczaniu akcentuje, że: „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa, i że człowiek nie może siebie samego do końca zrozumieć bez Chrystusa”. Człowiek odkrywa prawdę o sobie i swój ostateczny cel dopiero w spotkaniu z Jezusem. Nie tylko odkrywa siebie, ale zostaje przez to spotkanie przemieniony. Podstawową formą spotkania z Jezusem jest modlitwa, a najważniejszym spotkanie sakramentalne, w tym przede wszystkim Chrzest i Eucharystia. To wielka łaska, gdy Bóg z miłością wychodzi w Jezusie Chrystusie naprzeciw człowiekowi i czeka na decyzję, dzięki której może działać i przemieniać. Dlatego z każdego spotkania z Bogiem cieszy się tylko ten, kto sam kocha, kto posiada dar miłości Bożej i jest rozpalony przez Ducha Świętego. Nie może przeżyć szczęścia, wynikającego z przebywania z Bogiem ten, kto zniszczył w sobie łaskę miłości Bożej, kto pograżył się w egoizmie, grzechu, nienawiści. Czyż można cieszyć się ze spotykania z niekochaną osobą? Kto nie kocha, ten nie jest w stanie przeżyć szczęścia trwania we wspólności. Miłość, będąca darem Bożym, tak jest konieczna do wiecznego szczęścia, jak nieodzowne są oczy do zachwywania się pięknem przyrody, a uszy - do cieszenia się muzyką, czy śpiewem.

Jak żyć tym Słowem Pana? Życie człowieka jest tajemnicą. Każdy z nas jest wyjątkowy. Umiejętność kochania i poczucie bycia kochanym jest kluczem do otwarcia się człowieka na doświadczenie bliskości z innymi. Krokiem na drodze do spotkania jest poznanie najpierw samego siebie, swojego wnętrza - serca. Św. Jan Paweł II naucza, że „człowieka należy mierzyć miarą serca, a nie miarą intelektu, siły, czy zmysłów”. To w sercu rozgrywa się batalia między dobrymi a złymi pragnieniami. Tu można odnaleźć własne „ja”, o ile życie wewnętrzne będzie uporządkowane. Św. Cypryan z Kartaginy mawiał: „jak możesz od Boga wymagać, by cię słuchał, jeśli sam siebie nie słuchasz? Chcesz, aby Bóg o tobie pamiętał, a sam nie pamiętasz o sobie.” Papież Franciszek wzywa do „zejścia z kanapy” i do posłuszeństwa słowom Jezusa „idźcie i głosźcie”. Można tu dopowiedzieć: spotykajcie się i poznawajcie, nie siedźcie w domu, nie mówcie, że nie macie czasu.

„Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.”
/1 Kor 13, 12/

Na naszej drodze życia Bóg postawił „Grupę 33”. W naszym duszpasterstwie, chodzi o to byśmy realizowali Jezusowe nowe przykazanie, abyśmy się wzajemnie miłowali. To jest miejsce spotkania, gdzie możemy dopuścić innych bliżej nas samych. Nie bójmy się własnego serca i zranień, które może przynieść bliskość. To część naszego doświadczenia, które czyni nas bardziej prawdziwymi, żywymi, bardziej ludzkimi. Każda trudność jest wyzwaniem, szansą na rozwój. We wspólnocie możemy „współdziałać ze sobą, starać się wzajemnie poznawać siebie i sobie służyć”. Możemy dzielić się doświadczeniem życia Słowem Pana, uczestniczyć we wspólnej modlitwie, częstej Eucharystii. We wspólnocie naszym obowiązkiem jest zabiegać o drugą osobę, wczuwać się w to, co przeżywa, w jej niepokoje, cierpienia, a także powodzenia i sukcesy. Ta bliskość jest synonimem komunii, czyli wszystko to, kim jestem i co posiadam: talenty, umiejętności, dobra materialne czy duchowe, należy też do innych. Wszystko ma służyć braciom. Nie opuszczajmy wspólnych spotkań, módlmy się za siebie wzajemnie, wierząc, że Bóg jest większy od naszego poznania i rozumienia - wielki jest przez swoją miłość i bliski przez swoją łaskę i miłosierdzie. Niech sierpień stanie się czasem szczególnego spotkania na rekolekcjach i pamiętajmy o abstynencji w tym miesiącu, a może mała grupa podejmie próbę spotkania i poznania innej małej grupy?

ŚWIADECTWO

Nasza mała grupa obchodzi w tym roku 10-lecie. 6 lat temu wzbogaciła się o członków grupy św. Ojca Pio i od tego czasu stanowi zwartą i silną drużynę. Nie zamykamy się jednak na innych i stale się rozrastamy. O tym jak ważne jest spotkanie twarzą w twarz, mogliśmy się przekonać w ostatnich miesiącach. Żadne zoomy, żadne skype'y nie zastąpią bezpośredniego kontaktu.

Nasza mała grupa, to jak dobry lekarz pierwszego kontaktu. W niej dzielimy się naszymi problemami, przeżyciami i zawsze otrzymujemy poradę, wsparcie. Wszyscy stale dziękujemy, że Opatrzność postawiła na naszej drodze ks. Tadeusza i Grupę 33, dzięki której zostaliśmy poznani i wciąż poznajemy.

Grupa XXVII /św. Józefa i św.o. Pio/

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)